



# SOLIDARNI W EUROPIE

pozarządowa organizacja non-profit

41-500 Chorzów, ul. 3 Maja 31/7  
solidarniweuropie@wp.pl

Chorzów, 23 października 2010

Szanowny Pan  
Bronisław Komorowski  
Prezydent R.P.

Szanowny Pan  
Donald Tusk  
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Pan  
Grzegorz Schetyna  
Marszałek Sejmu R.P.

Szanowna Pani  
Irena Lipowicz  
Rzecznik Praw Obywatelskich

## LIST OTWARTY

### W SPRAWIE WOLNOŚCI STOWARZYSZEŃ W POLSCE

Szanowny Panie Prezydencie,  
Szanowny Panie Premierze,  
Szanowny Panie Marszałku,  
Szanowna Pani Rzecznik,

Mam zaszczyt zwrócić się z ogromną prośbą o zwrócenie uwagi na problem ograniczania wolności stowarzyszeń w Rzeczypospolitej Polskiej. Po trzydziestu latach od sformułowania Postulatów Sierpniowych, realizacja postulatu nr 1 – wolności stowarzyszania się, wolności dla aktywności obywatelskiej - wciąż napotyka istotne przeszkody.

*„Przestrzeń życia publicznego jest szersza niż spory i walki partyjne. Trzeba, by w większym stopniu wypełniła ją obywatelska aktywność. (...) Nadal też trwa budowa społeczeństwa obywatelskiego, rozwój wielorakich form samoorganizacji społecznej. Potencjał, energia i pomysłowość Polaków wymagają obecnie debaty, pogłębionej debaty i dobrych inicjatyw w wypełnianiu ambitnego zadania – umocnienia obywatelskiego modelu naszej demokracji. Chcę tę debatę i te inicjatywy wspierać. Chcę im patronować.”* – to ważny fragment orędzia Pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego, wygłoszonego przed Zgromadzeniem Narodowym w sierpniu tego roku.

Przyjęta przez Rząd, w listopadzie 2008, „Strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009-2015” pełna jest pięknych słów, trafnych definicji oraz uroczystych deklaracji. Podkreśla, że „społeczeństwo obywatelskie jest przestrzenią działania instytucji, organizacji, grup społecznych i jednostek.” W perspektywie europejskiej przestrzeń tą należy postrzegać jako realizację Strategii Lizbońskiej. W ramach przygotowań do polskiego przewodnictwa pracom Rady Unii Europejskiej; ale przede wszystkim dla nas samych – podejmijmy wyzwanie jeszcze większego uwolnienia obywatelskiej aktywności.

Polska jest na jednym z ostatnich miejsc w Europie, pod względem zaangażowania obywateli w działalność organizacji pozarządowych. Według „Diagnozy Społecznej 2007”, tylko 15% Polaków działa w jakiegokolwiek organizacji społecznej. Według Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego 2007, przygotowanego przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, najmocniejszą stroną polskiej „pozarządówki” jest sfera wartości; najłabszą – struktury. Polskie organizacje pozarządowe nie mają środków finansowych, właściwej bazy materialnej; na dodatek ograniczają je liczne i bezsensowne przepisy. Silne organizacje pozarządowe powinny być wizytówką przyjaznego dla obywateli państwa. Rządowy program – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich powinien być w tym kontekście wzorem do naśladowania. Wszyscy politycy powinni zgodnie zastanowić się nad mechanizmami tworzenia lokalnej infrastruktury dla działań obywatelskich. Nie tylko z powodu zbliżających się wyborów samorządowych. Dobrym pomysłem jest zwłaszcza tworzenie lokalnych Centrów Organizacji Pozarządowych.

We współczesnej Polsce wrogiem społeczeństwa otwartego jest złe prawo oraz bezmyślność niektórych przedstawicieli lokalnej władzy. Dwa dni temu Helsińska Fundacja Praw Człowieka w Polsce, której statutowym celem jest m.in. pilnowanie respektowania prawa przez organy władzy publicznej w Polsce, podjęła znamiennej interwencję. Od grudnia 2009 grupa młodych ludzi, nie mająca żadnych związków z polityką, nie może doczekać się rejestracji założonego stowarzyszenia o nazwie „Europa 2020” w Sosnowcu. Do rangi symbolu urasta fakt, że postkomunistyczni przedstawiciele lokalnej władzy, depreczując Konstytucję R.P. blokują rejestrację pro-europejskiego stowarzyszenia, założonego przez zwykłych, młodych ludzi. Usiłują dyktować im nie tylko tekst statutu, ale nawet w którym jego miejscu mają być myślники czy przecinki (sic!). W opinii, którą załączam do niniejszego listu, Helsińska Fundacja Praw Człowieka ocenia, że zarówno prezydent Sosnowca, jak i sąd rejestrowy, dopuścili się naruszenia art. 7, art. 12 oraz art. 58 ust. 1 Konstytucji R.P. Fundacja podkreśla – „praktyka organów władzy publicznej, polegająca na realizacji kompetencji w zakresie kontroli nad tworzeniem stowarzyszenia, nieprzewidzianych w ustawie, stanowi zagrożenie dla konstytucyjnej gwarancji wolności zrzeszania się.” To przykre, że lokalne władze do spółki z niezawisłym sądem, zamiast wesprzeć obywatelską aktywność młodych ludzi z Sosnowca, przywiązali im do nogi kulę własnej głupoty i bezprawia. Ta sprawa zapewne znajdzie swój finał przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Praktyka uzurpowania sobie, zwłaszcza w procesie rejestracji stowarzyszeń, nieistniejących uprawnień przez tzw. organy nadzorujące – jest nagminna. Nie zawsze niezawisły sąd potrafi zareagować. Znacznie częściej założyciele stowarzyszeń miesiącami czekają na rejestrację. Rzekomo w majestacie prawa.

Dzięki uprzejmości polskich ambasad w państwach Unii Europejskiej, uzyskałem garść informacji o procedurach rejestracyjnych w tych krajach. (Dziękuję za pomoc Paniom i Panom Ambasadorom, Konsulom oraz pracownikom placówek dyplomatycznych.) W Bułgarii stowarzyszenie mogą założyć 3 osoby fizyczne, opłata wynosi 25 euro, rejestracja trwa zwykle

miesiąc. Na Litwie stowarzyszenie może założyć jedna osoba; trwa to trzy dni. Na Łotwie wystarczą 2 osoby fizyczne; rejestracja trwa sześć dni i kosztuje 11 euro. W Słowenii – 3 osoby. W Estonii rejestracja stowarzyszenia trwa tydzień. Podobnie w Wielkiej Brytanii. W Czechach do założenia stowarzyszenia wystarczą trzy osoby; trwa to tydzień. W Finlandii stowarzyszenie mogą założyć już 3 osoby w wieku 15 lat; czas rejestracji wynosi ok. dwa tygodnie. Jedynie na Węgrzech czas rejestracji stowarzyszenia wynosi ok. 60-90 dni; może je założyć grupa 10 osób, ale są zwolnione z jakiegokolwiek opłaty. Retorycznym pytaniem jest, jak w tym kontekście wygląda Polska, ze swym nadmiernie rygorystycznym prawem – minimum 15 osób oraz długie miesiące oczekiwania na rejestrację przez sąd.

*Szanowny Panie Prezydencie,  
Szanowny Panie Premierze,  
Szanowny Panie Marszałku,  
Szanowna Pani Rzecznik,*

Zwracam się z gorącą prośbą o zwiększenie działań na rzecz ułatwienia obywatelskiej aktywności Polaków. Jednym z nich powinna być nowelizacja ustawy o stowarzyszeniach, polegająca na zmniejszeniu w art. 9 w/w ustawy liczby członków założycieli stowarzyszenia do pięciu osób oraz wykreśleniu zbędnego przepisu art. 13 ust. 2, przewidującego udział w procesie rejestracyjnym innych podmiotów niż sąd. Niezbędna jest także nowelizacja ustawy o rachunkowości, wprowadzająca prostą księgowość dla stowarzyszeń i fundacji, które nie posiadają przychodów większych niż np. dziesięć tysięcy złotych rocznie. Obecne przepisy nakazują prowadzić taką samą księgowość organizacjom z budżetem 500 złotych, jak i organizacjom dysponującym wieloma milionami złotych.

Sądzę, że te dwie zmiany prawa uczynią dla aktywności obywatelskiej w Polsce znacznie więcej niż tomy analiz, diagnoz i strategii.

Proszę Polityków, aby nie zawłaszczali całej przestrzeni publicznej dla partyjnych sporów. Oddajcie część troski o sprawy publiczne także Obywatelom Rzeczypospolitej. Pozwólcie także nam – zwykłym ludziom - budować społeczeństwo obywatelskie. Pozwólcie na nieskrępowaną obywatelską aktywność, zwłaszcza w organizacjach pozarządowych.

*Z wyrazami głębokiego szacunku*

Eryk Schuman  
Prezes Stowarzyszenia „SOLIDARNI W EUROPIE”

---

Lat 25, student V roku prawa, II roku finansów i rachunkowości oraz I roku zarządzania. Obecnie pisze pracę magisterską nt. prawa rynków kapitałowych. Społeczny obserwator Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka; lokalny przedstawiciel programu „Przeciw korupcji” Fundacji Stefana Batorego. Pasjonuje się prawem, ekonomią problemami globalizacji. Współpracował m.in. z Panią Różą Thun, b. szefem Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, obecnie Posłem do Parlamentu Europejskiego.

e-mail: [solidarniweuropie@wp.pl](mailto:solidarniweuropie@wp.pl) telefon: 695 832 540